

Izabella Galicka

Zamki feudalne okręgu Halle i Magdeburga

Ochrona Zabytków 16/1 (60), 65-67

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tj. dwie płyty ceramiczne z nasadami w formie guzów zapewniających odstępy pomiędzy murem i płytą. Podobne urządzenia pojawiły się po upływie dwóch tysięcy lat pod postacią płyt „kaflowych”. Motorem, wprowadzającym powietrze w ruch, ma być w danym przypadku różnica temperatur pomiędzy dolną i górną partią przestrzeni wentylacyjnej. W rzeczywistości tak nie jest wobec tarcia powietrza, przechodzącego przez zazwyczaj wąskie szczeliny między płytami i murem (ryc. 4).

Szczególny sposób postępowania obrał, przed pięćdziesięciu laty, belgijski inżynier Knapen. Zakładał on ceramiczne rury, rodzaj drenów, w głąb muru, skośnie do jego lica. Zbierały one wilgoć z określonego

obszaru i odprowadzały na zewnątrz dzięki przybraniu na wałże powietrza przesyconego wilgocią. Niestety drenaży te traciły po pewnym czasie przepuszczalność przez stopniowe zamulenie por. Knapen czynił również próby przepuszczania przez wilgotne pomieszczenia stałego prądu suchego powietrza („Aeration differentielle”) za pomocą założonych, na różnych wysokościach, otworów wentylacyjnych.

Z powyższych rozważań wynika, że wymagania stawiane murom i ich wyprawie są różnorakie i częściowo wzajemnie sprzeczne; mur powinien być porowaty, aby magazynować ciepło; powinien przejściowo pochłaniać nadmiar wilgoci zawartej w pomieszczeniu nie dopuszczając do

przenikania od zewnątrz nawalnej wody deszczowej. Te sprzeczności należy jednak rozwiązywać kompromisowo.

A więc mur, jak również wyprawa nie powinny wprawdzie dopuszczać przenikania wody, ale nie powinny zamykać hermetycznie jej odpływu. W pewnych przypadkach uczynienie zadość wszystkim wymaganiom jednocześnie jest niewykonalne. Należy więc rozkładać funkcje na kilka warstw: np. mury nośne zaopatrywać od wewnątrz warstwą ocieplającą, zaś zewnątrz warstwą wodoodporną.

Kazimierz Saski

ZAMKI FEUDALNE OKRĘGU HALLE I MAGDEBURGA

HERMAN WÄSCHER, *Feudalburgen in den Bezirken Halle und Magdeburg*, Berlin 1962¹.

W serii wydawnictw Instytutu Teorii i Historii Architektury Niemieckiej Akademii Architektury ukazała się wartościowa pozycja, obejmująca dwutomowe dzieło Hermanna Wäschera o zamkach feudalnych okręgu Halle i Magdeburga. Zmarły niedawno autor, nestor badaczy architektury obronnej, zebrał w swej publikacji wyniki długoletniej pracy zarówno własnej jak i całego kolektywu. Badania nad zamkami dawnego obszaru Saksonii były prowadzone systematycznie przez szereg lat, w ścisłej współpracy z Instytutem Historii Sztuki Uniwersytetu oraz z Wydziałem Architektury w Halle. Dzięki temu poszczególne obiekty otrzymały inwentaryzację pomiarową, dokumentację fotograficzną, przeprowadzono dla nich kwerendę archiwalną i były często osobnymi tematami prac dyplomowych i dysertacji doktorskich. Czytelnik polski miał już okazję zaznajomienia się z problematyką i rezultatami owej działalności poprzez artykuł współpracownika H. Wäschera — Hansa Joachima Mruska

pt. „Wyniki badań nad zamkami w rejonie środkowej Łaby” („Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, Warszawa 1960, z. 3).

Obecnie wyniki tej ogromnej, zespołowej pracy zostały przedstawione w dwóch obszernych tomach, niezagannych pod względem edytorskim i wnoszących bardzo dobrze zebrany, zestawiony i podany materiał. Na tom pierwszy składa się część ogólna, omawiająca problematykę i metodykę prowadzonych badań, oraz część szczegółowa, stanowiąca właściwie inwentarz problemowy 135 zamków ziemi saksońskiej, wzniesionych na przestrzeni ośmiu wieków — od VIII do XV. Drugi tom zawiera 699 ilustracji do omawianych obiektów. Już w samym rozbiciu na tom tekstowy i ilustracyjny podkreślić trzeba przejrzystość i jasność układu. Wybór i sposób podania obszernego materiału ilustracyjnego jest bardzo trafny. Pokazana na wstępie mapa terenu uwidacznia ilość istniejących obiektów, ich zagęszczenie, a zarazem stan badań nad nimi, rozróżniając graficznie zamki opracowane i nie opracowane naukowo. Każdy obiekt posiada dokumentację ilustracyjną co najmniej w postaci planu; dla większości jednak pokazane są również plany sytuacyjne, fotografie ogólne i szczegó-

łowe, rysunki pomiarowe, widoki ikonograficzne, fragmenty starych map itd. Przy niektórych obiektach załączono fotografie i rysunki detali (np. znalezione podczas wykopalisk fragmenty głowic i baz romańskich w zamku Gatersleben). Opracowane szczegółowo zamki posiadają aksonometryczne rysunki rekonstrukcyjne założeń, wykonane przez autora, wyglądające efektownie zwłaszcza w zestawieniu ze zdjęciem lotniczym (np. zamek w Kalbe-Milde). Również interesująco wyglądają zestawienia dawnych widoków z fotografiami stanu obecnego w tym samym ujęciu (np. Neugattersleben). W obiektach opracowanych podane są nadto rysunki obrazujące poszczególne fazy budowlane. Jest oczywiście, że pokazanie materiału ilustracyjnego uwarunkowane było zarówno stanem badań jak i posiadaną dokumentacją ikonograficzną. Szkoda jednak, że nie postarano się, choćby w wypadku kilku zamków dokładnie znanych i przebadanych, o przedstawienie „idealnej” syntetycznej dokumentacji ilustracyjnej, na którą złożyby się: plan sytuacyjny (w zestawieniu z dawnym materiałem kartograficznym), rzut poziomy zamku, rozwarstwienie poszczególnych faz budowlanych, pokazane w rzutach, rekonstrukcja

¹ Recenzję zamieszczamy na prośbę wydawnictwa.

aksonometryczna najbardziej charakterystycznej fazy w zestawieniu ze zdjęciem lotniczym w tym samym ujęciu, zestawienie ikonografii ze stanem obecnym, wreszcie fotografie detali (ze szczególnym uwzględnieniem urządzeń obronnych — strzelnic, machikułów, hurdydycji itd.).

W podanym materiale ilustracyjnym odczuwa się jako brak, iż na planach sytuacyjnych nie pokazano warstw, lub pokazano je w schematyczny sposób. Poza tym słabo wyeksponowano właściwe urządzenia obronne. Tom ilustracyjny spełnia jednak niewątpliwie w całej rozciągłości swoją rolę.

W tomie tekstowym, w części ogólnej, poprzedzającej inwentarz obiektów, autor przeprowadza rozważania metodologiczne na temat problematyki badań nad zamkami, zagadnień typologicznych i własnego warsztatu badawczego. Nadto podaje charakterystykę geologiczną i historyczną obszaru oraz omawia periodyzację zamków i warunki ekonomiczno-polityczne i historyczne ich powstania. Praca Wäschera obejmuje ten sam obszar terytorialny co dzieło Paula Grimma pt. „Prehistoryczne i wczesnohistoryczne grody wałowe okręgów Halle i Magdeburga”, wydane również przez Akademię Architektury w 1958 r., będąc w ten sposób niejako kontynuacją Grimma i wspólnie zamykając dzieje budownictwa obronnego obszaru środkowej Łaby, od czasów prehistorycznych do późnego średniowiecza.

W obu pracach występuje w tytule określenie badanego obszaru jako „okręgów Halle i Magdeburga”. Okręgi (odpowiednik naszych województw) są jednostkami nowego podziału administracyjnego i stąd łącznie ich z feudalnymi zamkami, czy wczesnohistorycznymi grodami jest zdecydowanie sztuczne. Badany obszar pod względem historycznym obejmuje ziemie dawnej Saksonii i wcześniejszej Turynii, zatem określenie: „grody i zamki feudalne saksońsko-turyńskie” lub „obszaru środkowej Łaby” byłoby bardziej przekonujące dla czytelnika, którego nieco zaskakuje obecny tytuł.

W zasadzie praca Wäschera zajmuje się zamkami feudalnymi. Już w samym tym określeniu zawiera się

kryterium, różnicujące zamek od grodu. Zamkami nazywa Wäscher budowle obronne murowane, wznieszone od VIII do XV wieku przez poszczególnych feudałów, jako instrument w ich rękach, zarówno w walce politycznej jak i ekonomicznej. Zamek zasadniczo zmienia funkcję w stosunku do grodu („Volksburg”) — miejsca ucieczki ludności przed wrogiem zewnętrznym. Gród funkcjonował dla ludności; zamek, w pewnym sensie, przeciwko niej, jako narzędzie ucisku ekonomicznego. Niewątpliwie przyjęcie tego kryterium jest słuszne i ustawiające trudne zagadnienie „gród a zamek”. Jednak w praktycznym zastosowaniu, wobec nie-wytkle skomplikowanej problematyki historycznej, zwłaszcza najwcześniejszego okresu, nasuwają się duże trudności. Obronne zespoły środkowej Łaby wznoszone były w skomplikowanych warunkach politycznych. Teren ten należał dawniej do państwa turyńskiego, następnie zawiadnęli nim Saksonowie. Powstawanie zamków (czy jeszcze grodów) było wypadkową działania dwóch sił na terenie Saksonii: ekspansji państwa frankońskiego pod panowaniem Karolingów z jednej strony oraz osadnictwa słowiańskiego — Serbów i Lutyków — z drugiej. Zatem zarówno grody jak i zamki musiały pełnić równoległe tę samą rolę obronną. Jednocześnie mamy do czynienia z militarnymi placówkami systemu karolińskiego, zakładanymi dla umacniania się na nowych terenach. Przykładem trudności oceny i zakwalifikowania obiektu mogą być np. niewielkie założenia, otoczone wałami, występujące w południowym Harzu, w bezpośrednim sąsiedztwie dużych zamków, niewątpliwie powiązane z nimi; nie wiadomo jednak czy jako wysunięte placówki linii obrony, czy też pozostałości obozów stron atakujących. Zjawiskiem powszechnym jest fakt wykorzystywania wcześniejszego grodu na budowę zamku, przy czym przejście odbywa się często „drogą ewolucyjną”, np. zajęcia i rozbudowy grodu przez naczelnika plemienia. Problemy takie, występujące na pograniczu czasowym zainteresowań Grimma i Wä-

schera, nastroczały wiele trudności, jeśli chodzi o konsekwentną periodyzację i systematyzację.

Inną sprawą, poruszaną w rozważaniach ogólnych Wäschera, jest zawsze dyskusyjne zagadnienie typologii zamków. Wäscher systematyzuje zamki wg sytuacji i typu geograficznego, wyróżniając: 1. zamek wyżynny (tj. każdy, położony na wzgórzu), przy czym proponuje szereg jego odmian jak: wierzchołkowy (Gipfelburg), graniowy (Kammburg), cyfłowy (Bergzungenburg); 2. zamek nizinny (tj. każdy, położony na nizinie — terenie płaskim i otoczony fosami wodnymi); 3. wodny; 4. nadbrzeżny (Uferrandburg) — w wypadku położenia na niewysokim brzegu rzeki; 5. skarpowy (Talrandburg) — w wypadku usytuowania na tarasie wyższej lub niżej wyniesionej skarpy, ograniczającej dolinę. Wprowadzenie takiej ilości odmian zaciemnia i komplikuje sprawę, rzadko bowiem cechy charakterystyczne występują w postaci czystej. W analizie sytuacji należy przyjąć kryterium utrudnienia dostępu do zamku, tj. rozróżnić na wyżynny, niedostępny wskutek stromych zboczy oraz nizinny, gdzie położenie wśród rozlewisk, bagien czy sztucznych fos stanowiło przeszkodę w zdobyciu. Wprowadzenie jeszcze trzeciego typu — zamku skarpowego, łączącego cechy obu poprzednich, całkowicie wystarczy do klasyfikacji.

Następnym kryterium systematyzującym zamki jest, wg Wäschera, przynależność własnościowa. Wyróżnia zatem zamki państwowe, królewskie, hrabiowskie, biskupie, dynastyczne, szlacheckie, miejskie i kościelne. Następnie, w zależności od funkcji militarnej, różnicuje zamki graniczne, strażnice przejść, szlaków, dróg, rzek itd. Wreszcie, w zależności od ukształtowania planu i bryły, stosuje klasyfikację Clasena z Reallexiconu, która jest zbyt schematyczna i drobiazgową. W tym zakresie wystarczy zupełnie wprowadzenie, jako zasadniczych typów, zamku regularnego i nieregularnego, a ze względu na specyfikę terenu uwzględnienie zamku kolistego i czworobocznego, jako odmian.

W części ogólnej podaje jeszcze Wäscher zbiorcze, porównawcze ze-

stawienie wyników badań. Porównuje zatem plany założenia, ich wymiary, typy (w zależności od sytuacji), czas powstania, wreszcie poszczególne elementy; podaje stosunki procentowe, skalę rozpiętości wymiarów itd. (Podział zamków nie jest tu konsekwentny w stosunku do rozważań typologicznych; autor wprowadza pojęcie zamku na terenie płaskim — Flachlandburg). Zestawienie tych danych przekazuje z pewnością szereg istotnych wiadomości, jest jednak, w pewnym stopniu, niemetodyczne. Przykładem zastosowania szerszej interpretacji faktów jest podana statystyka bergfriedów, gdzie, obok wyliczenia danych, są i wnioski np. wieże okrągłe pozbawione niemal otworów powstały głównie w XI wieku, bergfriedy kwadratowe i czworoboczne pochodzą przeważnie z wieku XII, większość z nich ma od 1 do 3 kondygnacji mieszkalnych. Autor pomija natomiast typ wieży klinowej (z ostrzem) jak np. w Rudelsburg. W odniesieniu do pozostałych elementów, autor ogranicza się do wyliczenia faktów i danych liczbowych.

Słabą stroną części ogólnej książki jest brak analizy urządzeń obronnych, zarówno w zakresie poszczególnych elementów, jak całego systemu obronnego zamku. Wieże, baszty, kurtyny, ich wzajemne ustosunkowanie, proporcje i rytm rozmieszczenia, sposób flankowania, rodzaje zwieńczenia kurtyn i baszt (blanki, ganki, hurdyce i machikuly), typy strzelnic, okienek ob-

serwacyjnych — wszystkie te elementy odgrywają przecież pierwszorzędną rolę w zamku, jako budowli obronnej. Nie wyeksponowana została również sprawa modernizacji systemu obrony, przechodzenia z obrony pionowej na czołową i stałe podnoszenie wartości militarnej zamków.

Na 167 stronach I tomu pracy Wäschera mieści się inwentarz problemowy poszczególnych obiektów. Omawiany obszar terytorialny dzieli Wäscher na trzy zasadnicze okręgi, w ramach których przyjmuje układ alfabetyczny. Okręgi te to: 1. obszar na północ i wschód od Gór Harzu, 2. obszar Gór Harzu, ich pogranicza i rejon Kyffhausen, 3. obszar między rzekami Saale i Unstrut. Wprowadzonego podziału autor bliżej nie uzasadnia i właściwie nie wiadomo czy zaważyły tu argumenty geograficzne, historyczne czy typologiczne. Przy tym z praktycznych względów podział ten jest niewygodny przy korzystaniu z inwentarza.

Poszczególne obiekty opisane są na zasadzie jednakowego schematu: 1. typ geograficzny zamku (wyżyny, niziny itd.), 2. usytuowanie w stosunku do rzek i dróg, 3. funkcja historyczna (odmiany własnościowe), 4. dzieje obiektu (z uwzględnieniem wzmianek źródłowych), 5. opis założenia, zawierający zaszeregowanie typologiczne obiektu, 6. literatura przedmiotu. W zasadzie układ ten wyczerpuje całokształt zagadnień związanych z poszczególnymi zespołami. W opisie założenia znajdu-

ją się wiadomości na temat użytkowania zamku w stosunku do miasta, podgrodzia, na temat przebiegu drogi dojazdowej, rozmieszczenia fos, wałów etc. etc. W wypadkach zamków przebadanych bliżej, opis jest bardziej szczegółowy, z szerszym uwzględnieniem poszczególnych elementów zespołu.

Szczególną uwagę poświęcono osiemnastu zamkom, wymienionym w tzw. spisie Hersfelda (z lat 833—899), niejednokrotnie odczytując dopiero w terenie reszty pierwotnych założenia. Zamkom tym poświęcone jest w tomie ilustracyjnym porównawcze zestawienie planów. Pełne badania terenowe przeprowadzono w kilku zaledwie obiektach: Erleben, Querfurcie, Quedlinburgu, Laubenburgu, Bernburgu i Freyburgu (w inwentarzu wyróżniają się one korzystnie). Wyniki tych badań, odkrycia w nich budowli karolińskich, pozwalają przypuszczać, że we wszystkich niemal zamkach prace wykopaliskowe mogłyby przynieść rewelacyjne rezultaty.

Reasumując, książka Hermanna Wäschera — mimo zastrzeżeń odnoszących się głównie do części ogólnej tekstu — jest jedną z nielicznych prac, w tak szerokiej skali ujmujących zagadnienie zamków określonego terenu i stanowi cenny wkład do wiedzy o historii budownictwa obronnego.

Izabella Galicka

POLSKA BIBLIOGRAFIA TECHNICZNA

Obejmuje publikacje wydane w Polsce od r. 1953 na wszelkie tematy techniczne, związane bezpośrednio lub pośrednio z zagadnieniami i muzealnictwa, konserwacji, ochrony zabytków i archeologii.

J. ANTONIEWICZ, *Z zagadnień ochrony zabytków wczesnośredniowiecznego budownictwa obronnego na Warmii i Mazurach*, „Sprawozdania PMA” 3, Warszawa 1950, s. 51.

K. BIELENIN, *Z badań nad starożytną produkcją żelaza w Małopo-*

sce, „Sprawozdania archeologiczne” 3, Kraków—Wrocław—Warszawa 1957, s. 91—106, ilustr.

K. BIELENIN, *Dotychczasowe wyniki badań na starożytnych stanowiskach hutniczych w rejonie Gór Świętokrzyskich w r. 1956*, „Sprawozdania archeologiczne” 5, Kraków—Wrocław—Warszawa 1959, s. 55—61, ilustr.

K. BIELENIN, *Sprawozdanie z badań na starożytnych stanowiskach*

hutniczych w rejonie Gór Świętokrzyskich w 1957 r., „Sprawozdania archeologiczne” 8, Kraków—Wrocław—Warszawa 1959, s. 48—53, ilustr.

K. BIELENIN, *Badania nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim w r. 1958*, „Sprawozdania archeologiczne” 11, Kraków—Wrocław—Warszawa 1960, s. 37—42, ilustr.

Z. BROCHWICZ, *Identyfikacja skrobi i związków białkowych na*